

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. K.

przy uczestnictwie S. G.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 lutego 2008 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od postanowienia Sądu Okręgowego w R.

z dnia 20 czerwca 2006 r., sygn. akt I Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 28 marca 2006 r. Sąd Rejonowy w Ł. stwierdził, że spadek po W. K. zmarłym w dniu 20 kwietnia 2004 r. nabyła na podstawie testamentu szczególnego z dnia 15 kwietnia 2004 r. w całości jego żona A. K.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca zmarł pozostając w związku małżeńskim z A. K. Miał córkę pozamałżeńską S. G. Przed śmiercią W. K. chorował na serce, cierpiał na niewydolność krążenia i niewydolność nerek powodującą duszności i obrzęki kończyn dolnych, w związku z uszkodzeniem mięśnia sercowego był kilkakrotnie hospitalizowany. W dniu 15 kwietnia 2004 r., po wyjściu ze szpitala, oświadczył swoją ostatnią wolę wobec zebranych w jego domu trzech świadków, znajomych i sąsiadów,

którzy zostali poproszeni, by byli świadkami sporządzenia testamentu. Spadkodawca po powrocie ze szpitala czuł się coraz gorzej, miał kłopoty z poruszaniem się i obawiał się, że w przypadku jego nagłej śmierci część majątku spadkowego przypadnie jego córce, z którą nie utrzymywał kontaktów. Oświadczył, że jego wolą jest, by jedyną jego spadkobierczynią była żona A., która jest dla niego osobą najbliższą, opiekowała się nim w czasie choroby, a także poczyniła duże nakłady na majątek spadkowy. Po złożeniu tego oświadczenia przez spadkodawcę, jedna z obecnych osób spisała jego treść, a pod dokumentem podpisali się: spadkodawca, jego żona, świadek M. D., świadek L. C. i świadek A. W.

Sąd Rejonowy uznał ważność tak sporządzonego testamentu szczególnego stwierdzając, że istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy, ustne oświadczenie woli zostało złożone w obecności trzech świadków i następnie spisane przez osobę trzecią obecną w czasie jego składania.

W wyniku apelacji uczestniczki postępowania S. G. Sąd Okręgowy w R. zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 czerwca 2006 r. zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i stwierdził, że spadek po W. K. nabyły na podstawie ustawy żona A. K. i córka S. G. po ½ części każda z nich.

Sąd drugiej instancji uznał, że nie zachodziły podstawy z art. 952 k.c. do sporządzenia testamentu ustnego bowiem nie istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Stwierdził ponadto, że nie zostało wykazane, iż wszyscy świadkowie testamentu byli jednocześnie obecni przy składaniu oświadczenia o ostatniej woli spadkodawcy.

Co do pierwszej przesłanki Sąd Okręgowy wskazując na występujące w orzecznictwie różnice stanowisk w zakresie obiektywnego lub subiektywnego charakteru przesłanki obawy rychłej śmierci spadkodawcy stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie ani z punktu widzenia subiektywnego, a więc odczucia spadkodawcy, ani obiektywnego, wynikającego z jego stanu zdrowia, nie istniała obawa rychłej śmierci w dacie sporządzenia testamentu ustnego. W tym przedmiocie Sąd Okręgowy za szczególnie istotne uznał zeznania wnioskodawczynie wskazując, że zdecydowanie stwierdziła ona, iż mąż nie obawiał się śmierci, po ostatnim pobycie w szpitalu czuł się lepiej, a motywem sporządzenia testamentu ustnego nie była obawa rychłej śmierci, lecz chęć sporządzenia testamentu w takiej samej formie, w jakiej sporządziła testament jego matka. W ocenie Sądu Okręgowego nie została również dowiedziona przesłanka obawy rychłej śmierci w znaczeniu obiektywnym, bowiem choć

spadkodawca chorował po przebytych zawale serca i miał dolegliwości opisane przez Sąd Rejonowy, to jednak leczył się od trzech lat, po ostatnim pobycie w szpitalu czuł się lepiej, a z załączonych kart informacyjnych leczenia szpitalnego wynika, że za każdym razem wypisywany był ze szpitala w stanie dobrym, dokumentacja ta nie potwierdza zatem, że rokowania co do życia spadkodawcy były złe.

Oceniając drugą przesłankę ważności testamentu ustnego, Sąd Okręgowy stwierdził, że w tym zakresie między zeznaniami świadków istnieje sporo sprzeczności i ostatecznie nie pozwalają one na ustalenie, że wszyscy świadkowie byli jednocześnie obecni przy składaniu oświadczenia o ostatniej woli spadkodawcy. Potwierdzeniem takiej oceny zeznań świadków jest, zdaniem Sądu, sprzeczność między zeznaniami wnioskodawczynie i zeznaniami świadka A. S., która zaprzeczyła twierdzeniom wnioskodawczynie, że spisała treść testamentu ustnego. Nie było jednak możliwości zweryfikowania prawdziwości zeznań żadnej z nich, gdyż wnioskowany dowód z opinii biegłego grafologa został przez Sąd Rejonowy pominięty wobec nieuiszczenia zaliczki przez wnioskodawczynię.

Uznając zatem, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 952 k.c. Sąd Okręgowy zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i stwierdził nabycie spadku po W. K. na podstawie dziedziczenia ustawowego - art. 931 § 1 k.c.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie, opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazano na naruszenie art. 952 § 1 i 2 k.c. przez błędną ocenę przesłanki obawy rychłej śmierci oraz bezpodstawne przyjęcie, że dla ważności testamentu ustnego konieczne jest, by również osoba spisująca jego treść była obecna przy jego sporządzaniu oraz by osoba ta została ustalona i potwierdziła treść testamentu.

W ramach zarzutów procesowych wskazano na naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 i art. 233 w zw. z art. 278 k.p.c. przez wadliwe dokonanie w postępowaniu apelacyjnym oceny zeznań świadków przesłuchanych przed Sądem pierwszej instancji, nie wskazanie w uzasadnieniu przyczyn nie podzielenia ustaleń i oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń i oceny okoliczności wymagających wiadomości specjalnych i opinii biegłych, w szczególności co do obiektywnego stanu zdrowia spadkodawcy - bez opinii biegłych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadniony jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 952 § 1 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „obawa rychłej śmierci”, stanowiącego jedną z przesłanek dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego.

Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy wystąpienie tej przesłanki jest samodzielną i wystarczającą podstawą sporządzenia testamentu w tej szczególnej formie. Trzeba przy tym podkreślić, że jeżeli przesłanka ta jest spełniona, nie ma znaczenia dlaczego spadkodawca zdecydował się na taką, a nie inną formę testamentu.

Trafnie Sąd odwoławczy wskazał na niejednolite pojmowanie pojęcia „obawa rychłej śmierci” w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wyrażono stanowisko zarówno opowiadające się za subiektywnym rozumieniem tej przesłanki, przyjmujące, że wystarczy subiektywnie uzasadniona obawa rychłej śmierci w świadomości spadkodawcy (na przykład uchwała z dnia 7 stycznia 1992 r. III CZP 135/91, OSP 1993/1/4), jak i stanowisko uznające, że obawa rychłej śmierci musi być uzasadniona stanem zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy lekarskiej (na przykład orzeczenie z dnia 25 marca 1974 r. III CRN 5/74, OSNCP 1975/3/42). Trzeba stwierdzić, że choć zdecydowanie przeważa stanowisko drugie, to jednak Sąd Najwyższy także w orzeczeniach je wyrażających podkreśla, że nie można pomijać również subiektywnego odczucia testatora, którego przecucia i lęki mogą mieć charakter uzupełniający (między innymi w postanowieniach z dnia 17 lutego 2004 r. III CK 328/02 i z dnia 8 lutego 2006 r. II CSK 128/05, nie publ.).

Sąd Okręgowy stwierdzając, że ani z punktu widzenia subiektywnego odczucia spadkodawcy, ani z punktu widzenia ustalonego obiektywnie jego stanu zdrowia, nie zachodziła obawa rychłej śmierci, dokonał z jednej strony wadliwej wykładni tego pojęcia w znaczeniu subiektywnym, utożsamiając je ze strachem przed śmiercią, a z drugiej strony odwołując się do obiektywnego stanu zdrowia spadkodawcy, nie uwzględnił, że oceny tej należy dokonać z punktu widzenia wiedzy medycznej, a więc z uwzględnieniem wiadomości specjalnych.

Obawa rychłej śmierci, jako podstawa sporządzenia testamentu ustnego, nie oznacza lęku, czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę, jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy przypisując decydujące znaczenie zeznaniom wnioskodawczynie, iż jej mąż nie obawiał się śmierci. Pojęcie to rozumiane w znaczeniu subiektywnym oznacza świadomość spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć. Z faktu, że spadkodawca nie odczuwał lęku przed śmiercią („nie obawiał się śmierci”), nie można wyprowadzić wniosku, że z punktu widzenia subiektywnego, nie istniała obawa rychłej

śmierci, w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Z tego punkty widzenia obawa taka istniała, jeżeli spadkodawca miał świadomość, że jego śmierć może nastąpić wkrótce, szybko („rychło”) i dlatego uważał za konieczne sporządzenie testamentu.

Jak wskazano wyżej, sama świadomość spadkodawcy w tym względzie, nie jest jednak wystarczająca, jeżeli nie odpowiada jej obiektywny stan rzeczy, a więc ustalony według kryteriów medycznych i doświadczenia życiowego taki stan spadkodawcy, który oceniany obiektywnie daje podstawy do przewidywania, że jego śmierć może nastąpić wkrótce, w każdej chwili. W znaczeniu obiektywnym „obawa” rychłej śmierci łączy się więc także ze świadomością, tyle, że w znaczeniu obiektywnym, to jest ze stanem wiedzy lekarskiej, który pozwala na ocenę, iż zazwyczaj w takich okolicznościach może nastąpić rychła śmierć.

Jak stwierdzono wyżej, Sąd Okręgowy oceniając obiektywne podstawy do przyjęcia przesłanki obawy rychłej śmierci spadkodawcy, pominął, że jej ustalenie wymaga z reguły specjalistycznej wiedzy medycznej. Wiedza taka jest tym bardziej konieczna, gdy istnieją wątpliwości w tym względzie, a tak jest w rozpoznawanej sprawie, o czym świadczy odmiennosc ocen sądów obu instancji w tym przedmiocie. W takiej sytuacji Sąd drugiej instancji powinien, przed wydaniem orzeczenia reformatoryjnego, skorzystać z opinii medycznej (porównaj postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 259/01 nie publ.). Zgodnie z art. 670 k.p.c. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku Sąd z urzędu bada, kto jest spadkobiercą oraz czy spadkodawca pozostawił testament. Wprawdzie również w takiej sytuacji to na uczestnikach postępowania ciąży obowiązek zgłaszania zarzutów i dowodów, jednak obowiązek działania Sądu z urzędu jest tu znacznie bardziej uzasadniony niż w innych sprawach. Skoro ustalenie przesłanki ważności testamentu ustnego, w postaci obawy rychłej śmierci, wymaga z reguły wiadomości specjalnych, Sąd powinien z urzędu dopuścić dowód z opinii biegłego, jeżeli uczestnicy wniosku takiego nie zgłosili. Tym bardziej zaś jest to niezbędne, gdy Sąd drugiej instancji podważa ustalenia Sądu pierwszej instancji o istnieniu obawy rychłej śmierci spadkodawcy. O ile bowiem niekiedy dokumentacja lekarska może być na tyle oczywista i jednoznaczna, że możliwe jest, bez zasięgnięcia opinii biegłego, wyprowadzenie z niej wniosku na podstawie doświadczenia życiowego o istnieniu obawy rychłej śmierci spadkodawcy, o tyle w sytuacji, gdy chorował on poważnie wiele lat i przebywał w szpitalu na krótko przed sporządzeniem testamentu, ustalenie, bez zasięgnięcia opinii biegłego, że nie istniała obawa rychłej śmierci, musi być uznane za

arbitralne i dowolne, co uzasadnia zarzuty skargi kasacyjnej zarówno naruszenia art. 952 § 1 k.c., jak i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 278 k.p.c.

Podzielić też trzeba zarzut naruszenia art. 952 § 1 k.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 233 § 1 k.p.c. przez nie wskazanie, na jakiej podstawie Sąd Okręgowy ustalił, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, że nie została spełniona druga przesłanka ważności testamentu ustnego w postaci wymogu jednoczesnej obecności wszystkich świadków przy składaniu ustnego oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy. Wprawdzie zgodnie z art. 382 k.p.c. oraz uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r. III CZP (OSNC 1999/7-8/124) Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia Sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, jednakże w sytuacji, w której szczególne okoliczności tego wymagają, ponowienie lub uzupełnienie tego postępowania jest konieczne. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy Sąd odwoławczy decyduje się na dokonanie zasadniczo odmiennej oceny dowodów ze źródeł osobowych, prowadzącej do istotnej zmiany zaskarżonego orzeczenia. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach z dnia 9 listopada 2000 r. II CKN 329/00 i z dnia 11 kwietnia 2003 r. III CKN 1466/00 (nie publ.), nawet jeżeli Sąd drugiej instancji uzna za uzasadnione zrezygnowanie z powtórnego przeprowadzenia dowodów i dokonuje ponownej, odmiennej oceny dowodów już przeprowadzonych, to powinien uczynić to ze szczególną wnikliwością i wszechstronnością. Ocena ta podlega tym samym regułom, co ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji: musi być wszechstronna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta na analizie całokształtu materiału dowodowego. Konieczne jest by Sąd drugiej instancji nie tylko wskazał, dlaczego konkretne dowody ocenił odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, lecz także uzasadnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego odmówił wiary czy mocy dowodowej innym dowodom. Jest to szczególnie istotne przy ocenie osobowych środków dowodowych, z którymi Sąd drugiej instancji nie zetknął się bezpośrednio, zwłaszcza wtedy, gdy tylko od oceny tych dowodów zależy ocena zasadności żądania oraz prawdziwość leżących u jego podłoża twierdzeń faktycznych (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r. I PKN 126/99, OSNAPUS 2000/20/752). Przeprowadzona ocena dowodów powinna zostać przedstawiona w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, które w takiej sytuacji musi odpowiadać tym samym wymaganiom, jakie art. 328 § 2 k.p.c. stawia uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji.

Trafnie zarzuca skarżąca, że ustalenia i ocena dowodów osobowych dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób odmienny niż uczynił to Sąd Rejonowy, nie spełnia powyższych wymagań, podobnie jak uzasadnienie Sądu Okręgowego w tym przedmiocie nie spełnia wymogów art. 328 § 2 k.p.c. Sąd drugiej instancji nie wskazał, dlaczego nie podzielił oceny Sądu pierwszej instancji ani dlaczego odmówił wiary zeznaniom świadków, nie podał, jakie sprzeczności czy niejasności w nich występują i dlaczego nie można przyjąć na ich podstawie, że spadkodawca oświadczył swoją wolę przy jednoczesnej obecności wszystkich trzech świadków.

Nie wyjaśnił także, jakie znaczenie dla ważności testamentu ustnego, nadaje faktowi, że nie została ustalona osoba, która spisała jego treść. W tym miejscu można jedynie wskazać, że zgodnie z powszechnie obecnie przyjętą wykładnią art. 952 § 2 k.c., treść testamentu ustnego może spisać tylko „osoba trzecia”, a więc osoba postronna, niezainteresowana treścią dokonanych rozporządzeń testamentowych. Nie może to być spadkobierca testamentowy, ani jakikolwiek beneficjariusz testamentowy, jak również ich osoby bliskie (porównaj między innymi uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r. III CZP 54/01, OSNC 2002/7-8/84). Dla oceny ważności testamentu ustnego spisanego w sposób wskazany w art. 952 § 2 k.c. konieczne jest zatem ustalenie, czy jego treść spisała osoba, która w świetle powyższych zasad mogła to uczynić, a z tego względu niezbędne jest ustalenie, kto spisał treść testamentu ustnego, szczególnie w sytuacji, gdy wśród osób, które były obecne przy tym fakcie, znajdowała się spadkobierczyni testamentowa, a więc osoba, która nie miała zdolności do spisania treści testamentu.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).